

## PROBLEMY ETYCZNE DZIAŁAŃ KONTRTERRORYSTYCZNYCH

DAMIAN POLANEK

### **Abstract**

The author considers the ethical aspects of counterterrorism, such as deprivation of human life and the dilemmas associated with the use of a firearm in the counter terrorism activities in the aspect of Polish law. Shows the problem, kill the man in the fight against terrorism from the perspective of a person who has to pull the trigger, despite law and moral ambiguity.

**Keywords:** administration, terrorism, antiterrorism, counterterrorism

### **Abstrakt**

Autor rozpatruje etyczne aspekty kontrterroryzmu, takie jak pozbawienie człowieka życia oraz dylematy związane z użyciem broni palnej w działaniach kontrterrorystycznych w aspekcie Polskiego prawa. Ukazuje problem, zabicia człowieka w ramach walki z terroryzmem z perspektywy osoby która musi pociągnąć za spust – pomimo niejasności prawnych oraz moralnych.

**Słowa kluczowe:** administracja, terroryzm, antyterroryzm, kontrterroryzm

### **Pozbawienie człowieka życia w trakcie akcji kontrterrorystycznej**

Ze względu na terytorium i mentalność narodową zakres sytuacji, w których jednostki kontrterrorystyczne używają broni, jest znacznie zróżnicowany. W Stanach Zjednoczonych według raportu Departamentu Sprawiedliwości, w czasie prób aresztowania, policjanci zabili ponad 2 tys. ludzi przez ostatnie 3 lata<sup>1</sup>. Departament sprawiedliwości nie podaje dokładnie w ilu przypadkach policjanci nadużyli siły, ale wiadomo, że w większości przypadków zatrzymywani sięgali po broń lub ich atakowali<sup>2</sup>.

Należy jednak pamiętać, że USA to kraj o niespotykanym nasyceniu broni palnej wśród społeczeństwa i przestępców, co w połączeniu z dużą ilością zgonów policjantów na służbie powoduje tę „lekkość spustów” w broni służbowej. Jak pokazują badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, większość przypadków użycia broni palnej przez funkcjonariuszy nastąpiło z odległości nie większej niż 12 m. Łatwo można się więc domyślić, że w takich przypadkach, decyzje o oddaniu strzału podejmowane są w ułamku sekund i to one decydują o życiu i zdrowiu policjantów albo osób przez nich chronionych. Często w takiej samej sytuacji – wielkiego stresu i realnego zagrożenia życia – znajdują się operatorzy jednostek kontrterrorystycznych. Czasem pojawia się jeszcze jeden problem – mimo, iż zachowane zostały wszystkie warunki bezpieczeństwa oraz postępowano zgodnie z procedurami – ginie niewinna osoba.

---

<sup>1</sup> T. Jarmoła, *Kontrterroryzm*, AJ-Press, Gdańsk 2009, s. 25.

<sup>2</sup> Ibidem.

Przykładem takiej pomyłki może być sytuacja z 2005 r., kiedy to nieumundurowani policjanci zastrzelili Brazylijczyka mieszkającego w Londynie<sup>3</sup>. Cała sytuacja związana była z wcześniej przeprowadzonymi zamachami na Londyńskie metro oraz tym, że zastrzelony Brazylijczyk był podobny do niedoszłego zamachowcy. Ubrany był w lekkie obszerne ubranie, pod którym mógł schować materiały wybuchowe – co w pewnym stopniu usprawiedliwiało zachowanie policjantów - i nie reagował na wezwanie policjantów. Jak się później okazało, zachowanie Brazylijczyka mogło być związane z jego wygasającymi dokumentami pobytowymi. Późniejsze śledztwo oczyściło policjantów, a odpowiedzialność za pomyłkę wziął na siebie szef Londyńskiej policji<sup>4</sup>.

Sposób działania policjantów podczas zastrzelenia młodego Brazylijczyka związany był z polityką bezpieczeństwa, która pod kryptonimem „Operacja Kratos” została wprowadzona po zamachach z 11 września 2001 r.<sup>5</sup> Wśród wielu wskazówek dotyczących zatrzymań podwyższonego ryzyka, znalazły się między innymi zalecenia, by strzelać w głowę, między oczy lub w usta, gdyż taki właśnie strzał zapewnia pełne obezwładnienie zamachowca – trafienie w rdzeń kręgowy gwarantuje, że osoba postrzelona nie ma możliwości odpalenia ładunku wybuchowego<sup>6</sup>.

Pomimo zdarzenia, które miało miejsce w Londynie, oraz nagonki medialnej na nieludzkie działania związane z dozbrajaniem większej ilości policjantów, oraz wprowadzeniem polityki bezpieczeństwa pod kryptonimem „Operacja Kratos” utrzymano wszystkie jej wytyczne. Takie zasady postępowania związane z bezpieczeństwem zostały wprowadzone i nadal obowiązują w większości krajów zagrożonych terroryzmem. Przykładem może być akcja odbicia ambasady irańskiej w Londynie, gdzie zginęli wszyscy terroryści. Podobne sytuacje miały miejsce podczas szturmów jednostek specjalnych w Limie i na Dubrowce, gdzie nawet ranni i poddający się terroryści zginęli od postrzałów operatorów jednostek szturmujących.

Trzeba pamiętać, że „zjawisko to nie nadaje się do jednoznacznej oceny. Z punktu widzenia regulacji międzynarodowych niedopuszczalnym jest zamierzone zastrzelenie bezbronnego człowieka przez funkcjonariusza państwowego. Jednak terroryści i desperaci to osoby tak zdeterminowane, by zrealizować swój cel, że nawet ciężkie rany i pozorna bezbronność nie są czasem w stanie zapobiec ich dalszym działaniom przestępczym. Zatrzymanie, obezwładnienie i postawienie przed sądem tego typu osoby nie jest tak proste, jak się to wydaje wielu prawnikom, politykom, całkowicie oderwanym od realiów KT”<sup>7</sup>. Operatorzy jednostek specjalnych często walczą przeciw ludziom, których jedyną formą unieszkodliwienia jest zabicie, gdyż do samego końca starają się oni nacisnąć spust lub zdetonować ładunek. Operator ma za zadanie szybko opanować budynek, ocalić życie zakładnika i swoje – są to zbyt dynamiczne akcje, by myśleć dodatkowo o skuwaniu i przeszukiwaniu terrorystów obłożonych materiałami wybuchowymi.

Najlepszym przykładem powyższych rozważań jest sytuacja, która miała miejsce 13 maja 1993 roku we francuskim przedszkolu,<sup>8</sup> kiedy to uzbrojony i wyposażony w materiały wybuchowe terrorysta wziął jako zakładników dzieci oraz ich opiekunkę. Po wielu godzinach negocjacji, francuscy antyterroryści przypuścili szturm, podczas którego zastrzelili śpiącego mężczyznę. Pomimo wielkiego sukcesu, wśród pochwał znalazło się też wiele krytyki, zwłaszcza ze strony „medialnych ekspertów”, którzy zarzucali zabicie śpiącego porwacza z zimną krwią. I nikogo nie interesowało, że detonator był na wyciągnięcie ręki terrorysty, a jego nawet lekkie dotknięcie mogło zabić, zarówno porwanych jak i ekipę odbijającą przedszkole. Prawdopodobnie ci sami „eksperci” jako pierwsi atakowaliby organy bezpieczeństwa za nieudolność, gdyby akcja się nie powiodła. Co prawda Międzynarodowa

---

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>7</sup> T. Jarmola, *Kontrterroryzm*, AJ-Press, Gdańsk 2009, s. 27.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 28.

konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1960 roku.<sup>9</sup> – którą podpisała i ratyfikowała również Polska - zabrania strzelać policjantom z zamiarem pozbawienia życia, jednak zachodzą czasem przypadki wyższej konieczności, kiedy przepisy te stają się „nie życiowe”. Zachodzi wtedy konieczność podjęcia natychmiastowej decyzji co do wykonania tzw. „strzału ratunkowego”<sup>10</sup>. Z zasady jednak, jeżeli funkcjonariusz może wykonać zadanie bez uśmiercania, a nawet ranienia przestępcy i jest możliwość oceny sytuacji, to nie powinien nadużywać siły. Należy bowiem pamiętać, że strzelanie „by zabić” jest wedle regulacji prawa międzynarodowego bezprawne i niedopuszczalne<sup>11</sup>.

Powinno się również pamiętać, iż niemal każdy oddany strzał, odciska piętno na psychice funkcjonariusza - niezależnie czy jest to ostrzał śmiertelny, czy ciężkie zranienie. Z takimi problemami borykają się nie tylko zwykli funkcjonariusze, ale nawet operatorzy jednostek kontrterrorystycznych. Jak pokazują amerykańsko-kanadyjskie badania dotyczące stresu, niemal 100% funkcjonariuszy w czasie użycia broni palnej ma mniejsze lub większe problemy z postrzeganiem rzeczywistości: uwydatnianie mało istotnych szczegółów, efekt „zwolnionego filmu, rozmywanie się obrazu. Natomiast już po strzelaniu, niemal połowa z nich ma problemy ze snem, uczucie nadmiernego zmęczenia oraz myśli związane ze strachem<sup>12</sup>.

### **Problematyka użycia broni podczas działań kontrterrorystycznych w Polsce**

Polska to kraj, w którym nie stosuje się kary śmierci. Stwarza to dodatkowy problem, gdyż prawo daje funkcjonariuszom możliwość pozbawienia kogoś życia, przez co de facto ów funkcjonariusz staje się w pewnym sensie nieposiadającym kompetencji sędzią i katem bez wykształcenia prawniczego. Niestety w naszym kraju zdarzały się wypadki, w których brała udział policja. Najgłośniejsza i najbardziej komentowana sprawa to zdarzenie, w którym zginął jeden nastolatek, a drugi został ciężko ranny w wyniku omyłkowego pościgu – policjanci wzięli ich za niebezpiecznych przestępców, a oni uciekali myśląc, że to właśnie ich gonią przestępcy<sup>13</sup>. Kolejny wypadek miał miejsce w 2006 r. Tym razem policjant ostrzelał motocyklistę, który nie zatrzymał się na wezwanie – policjant wziął go za jednego z rabusiów, którzy wcześniej uciekli z miejsca przestępstwa na motorach, natomiast chłopak nie chciał się zatrzymać, bo nie miał prawa jazdy<sup>14</sup>.

Świadomość powyższych wypadków, oraz kary za nadużycie siły i śmierć podejrzanego, niejednokrotnie utrudniają policjantom sięgnięcie po broń. Największym problem są tu przepisy prawa, których zakres interpretacji jest bardzo szeroki. Co prawda przypadki, w których policja może użyć broni palnej są jasno określone, jednakże nijak ma się to do sytuacji, kiedy w przepisy i ich interpretacje zagłębia się prokuratura i policyjne służby wewnętrzne. Nie mniej ważnym czynnikiem są także media, które bardzo często atakują policję w przypadku tragedii z ich udziałem.

Niestety według funkcjonariuszy, sądy rzadko stosują art. 25 §1 KK<sup>15</sup> wobec policjantów, którzy zdecydowali się użyć broni palnej przeciwko agresywnym osobom często pod wpływem

---

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> „Strzał ratunkowy” w Polsce, 28.07.2011, <http://www.sea.org.pl/?q=pl/node/838>, (Data odczytu: 10.03.2014r.)

<sup>11</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>12</sup> T. Jarmoła, *Kontrterroryzm*, AJ-Press, Gdańsk 2009, s. 33.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 2 sierpnia 1997 r. Kodeks Karny (Dz.U. 1997 numer 88 poz. 553):

§ 1. Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem.

§ 2. W razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

alkoholu lub środków odurzających, atakującym funkcjonariuszy niebezpiecznymi przedmiotami. Najczęściej, właśnie to prokuratorzy stawiali zarzuty, a sąd orzekł, uznając opisany model sytuacji za rażące przekroczenie granic obrony koniecznej. W najlepszym razie funkcjonariusz mógł liczyć na złagodzenie lub odstąpienie od wymierzenia kary, choć i to niestety wiązało się z utratą pracy.

Od maja 2013 polskie prawo rozróżnia „wykorzystanie broni” od jej „użycia”. Chodzi tu o sytuacje, kiedy policjant, w ramach wykonywania czynności służbowych w celu ochrony życia, zdrowia lub mienia wykorzysta na przykład broń palną wobec agresywnego psa, który atakuje funkcjonariusza lub inną osobę, albo w celu strzelania w „opony samochodu zagrażającego ludziom, gdy kierowca nie reaguje na wezwanie do zatrzymania się”<sup>16</sup>. Jednak aby policjant mógł użyć broni palnej, wcześniej musi wykorzystać inne środki przymusu bezpośredniego takie jak pałki, miotacze gazu, paralizatory, gdyż broń palna uważana jest za szczególny i ostateczny środek przymusu. Ponadto, przed każdorazowym jej użyciem, funkcjonariusz uprzedza krzyżąc „stój, bo strzelam!” oraz wzywa do zachowania się zgodnego z prawem, a także musi zostać oddany przynajmniej jeden strzał ostrzegawczy<sup>17</sup>.

Na szczęście operatorzy jednostek kontrterrorystycznych mają pewną furtkę jeżeli chodzi o natychmiastowe użycie broni, z której mogą skorzystać - w art. 45 pkt 1 - 5 Ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej<sup>18</sup>, a także w innych przypadkach, gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie wynika, że wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego – i to właśnie większość sytuacji z codziennej służby operatorów zawiera się w przytoczonym akapicie.

Niestety nadal nie ma prawnych uregulowań dotyczących użycia policyjnych snajperów w trakcie akcji zwalczania zagrożenia terrorystycznego. Co prawda w punkcie 4 lit. a wspomnianego powyżej art. 45 Ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej czytamy, że broni palnej można użyć, gdy zaistnieje konieczność „ujęcie osoby jeżeli schroniła się w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności zdarzenia wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu”<sup>19</sup>, co można by uznać za przepis dla snajpera. Jednak znając podejście polskich sądów, można domniemywać, iż mogli by oni przyjąć, że osoba nie stanowiła zagrożenia, a chowała się właśnie aby nie dosięgły jej policyjne kule. Brakuje też jasnych przepisów, które pozwalałyby dowódcy akcji wydać rozkaz oddania strzału w celu zabicia przestępcy. W wyjątkowych sytuacjach można zastosować przepisy o wyższej konieczności, ale co w przypadku, gdy coś pójdzie nie tak jak powinno. Kogo obarczyć winą w razie niepowodzenia? Dowódcę wydającego rozkaz, który de facto nie ma podstawy prawnej do wydania takiego rozkazu, czy snajpera, który liczy, że wydawane mu rozkazy są zgodne z przepisami? Taki „strzał ratunkowy” może okazać się jedynym bezpiecznym rozwiązaniem, ale brak prawnych regulacji oraz niepewność oceny sytuacji po fakcie, mogą opóźnić podjęcie decyzji przez dowódcę, przez co zagrożone może być życie zakładników oraz powodzenie całej akcji<sup>20</sup>.

Najtragiczniejszym z przykładów braku odpowiednich regulacji dotyczących strzału pozbawiającego życia była sytuacja, kiedy to jeden ze strażników więziennych zastrzelił trzech policjantów i ciężko ranił aresztanta, a następnie zabarykadował się w wieżycze. Niestety dwóch

---

§ 3. Sąd odstępuje od wymierzenia kary, jeżeli przekroczenie granic obrony koniecznej było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu.

<sup>16</sup> T. Jarmoła, *Kontrterroryzm*, AJ-Press, Gdańsk 2009, s. 31.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. 2013 poz. 628) .Zgodnie z art. 48 ust. 3 od procedury, o której mowa w ust. 1 i 2 [powyższej ustawy], lub jej poszczególnych elementów, w szczególności od oddania strzału ostrzegawczego, można odstąpić, jeżeli ich realizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> T. Jarmoła, *Kontrterroryzm*, AJ-Press, Gdańsk 2009, s. 32.

postrzelonych policjantów zmarło w wyniku wykrwawienia, gdyż nie doczekali się na pomoc medyczną, która mogła przyjść dopiero po obezwładnieniu desperata na wieżycze<sup>21</sup>. Całe dwugodzinne oblężenie mogłoby się skończyć wcześniej, gdyby policyjni snajperzy mogli otrzymać rozkaz zlikwidowania strażnika-desperata. Mogłoby to również uratować życie dwóch policjantów.

Polscy ustawodawcy powinni jak najszybciej uregulować kwestie prawne policyjnych snajperów, a także wprowadzić zmiany w prawie, które nie pozwoliłyby skazywać za przekraczanie granic obrony koniecznej przy niejednoznacznych okolicznościach zdarzenia. Warto się także zastanowić nad stworzeniem aktu prawnego, który określałby nieco inne traktowanie funkcjonariuszy wobec wymiaru sprawiedliwości. Można by wtedy, w sytuacji niejasnej ale przemawiającej na korzyść funkcjonariusza nie zawieszać uposażenia na cały okres postępowania. Należy bowiem pamiętać, że „państwo (...) zawierając umowę społeczną, zobowiązało się skutecznie bronić dóbr chronionych prawem, jak zdrowie, życie, mienie czy poczucie bezpieczeństwa obywateli – nie tylko w sądach, ale i swym „zbrojnym ramieniem”: funkcjonariuszem i żołnierzem”<sup>22</sup>.

Ujmując rzecz syntetycznie, policję jako administrację specjalną obowiązują zasady deontologii administracji. W przypadku użycia broni będą tu przede wszystkim akceptowane takie elementy deontologii administracji jak praworządność, bezstronność i profesjonalizm.

#### Bibliografia:

1. Jarmoła T., *Kontrterrorizm*, AJ-Press, Gdańsk 2009.
2. 1, „Strzał ratunkowy” w Polsce, <http://www.sea.org.pl/?q=pl/node/838>.
3. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1997 r. Kodeks Karny (Dz.U. 1997 numer 88 poz. 553).
4. Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. 2013 poz. 628).

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 34.